

Franciszek Kampka
<https://orcid.org/0000-0002-4564-514X>
Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie; Instytut Nauk
Socjologicznych i Pedagogiki

Pandemia jako czynnik zmiany społecznej

Rodzina a rynek pracy i edukacja

Pandemic as a factor of social change Family and labour market and education

Abstract

The context of the research conducted was the family's situation in the face of social changes related to the COVID-19 pandemic. The study aimed to find out what challenges families face today with labour market transformations and educational changes. The methods adopted were a literature review and an analysis of found data. The results confirm that the COVID-19 pandemic has highlighted or intensified many problems. The first is losing a job or financial stability, resulting in pauperisation, loss of empowerment and identity crisis. The second set of issues involves isolation, working and educating remotely, and balancing family life with work and school online. Third, personal effects include conflict, violence and mental deterioration. Finally, the global impact is, above all, a widening of social inequalities. The conclusions from the analysis results are the need to look for solutions that ensure work and fair pay. Among the proposals discussed are the ecological perspective adopted by Pope Francis, the concept of basic income (discussed, among others, in the works of Guy Standing) and new goals of education indicated by UNESCO.

Keywords: family, COVID-19, labour market, basic income, education.

Abstrakt

Kontekstem prowadzonych badań była sytuacja rodziny w obliczu zmian społecznych związanych z pandemią COVID-19. Celem badania było uzyskanie odpowiedzi na pytanie,

jakie wyzwania stoją dziś przed rodziną w związku z przemianami na rynku pracy i zmianami edukacyjnymi. Przyjęte metody to przegląd literatury i analiza danych zastanych. Uzyskane wyniki potwierdzają, że pandemia COVID-19 uwypukliła lub zintensyfikowała wiele problemów. Pierwszym z nich jest utrata pracy lub stabilności finansowej, skutkująca pauperyzacją, utratą podmiotowości i kryzysem tożsamości. Drugi zestaw problemów obejmuje izolację, pracę i edukację na odległość oraz godzenie życia rodzinnego z pracą i szkołą online. Po trzecie, wśród skutków w wymiarze indywidualnym wymienić należy konflikty, przemoc i pogorszenie stanu psychicznego. Wreszcie efekty globalne to przede wszystkim pogłębianie się nierówności społecznych. Wnioski płynące z wyników analizy to konieczność poszukiwania rozwiązań zapewniających pracę i godziwe wynagrodzenie. Wśród omawianych propozycji znajdują się m.in. perspektywa ekologiczna przyjęta przez papieża Franciszka, koncepcja dochodu podstawowego (omawiana m.in. w pracach Guya Standinga) oraz nowe cele edukacji wskazane przez UNESCO.

Słowa kluczowe: rodzina, COVID-19, rynek pracy, dochód podstawowy, edukacja.

Od wielu lat jedną z koncepcji, które służą do opisu świata społecznego i jego instytucji, jest metafora społeczeństwa sieci. Pandemia COVID-19 uświadomiła z ogromną mocą, jak gęsta jest to sieć i jak bardzo poszczególne jej części są ze sobą połączone, niezależnie od odległości, jakie dzielą poszczególne węzły i niezależnie od siły ich powiązań (Castells, 2007). Dlatego refleksja nad rodziną wymaga dziś uwzględnienia perspektywy ekologicznej. Chodzi nie tylko o badanie tego, jak funkcjonują członkowie rodziny wewnątrz tej wspólnoty, ale osadzenie tych relacji w szerokim społecznym kontekście – środowisku, w którym dana rodzina żyje. Co więcej, pandemia i postępujące zmiany klimatyczne pokazują, że pojęcie „środowisko” należy rozumieć nie tylko w kategoriach społecznych, ale także przyrodniczych.

Celem niniejszego artykułu jest refleksja nad tym, jak wywołane pandemią zmiany na rynku pracy oraz w edukacji wpływają na sytuację rodzin. Punktem wyjścia jest wielokrotnie wyrażane przez papieża Franciszka przekonanie, że czas obecnego kryzysu może być początkiem nowego porządku społecznego. Wypowiedzi papieskie są w tym kontekście ważnym punktem odniesienia ze względu na to, że łączą skoncentrowanie się na indywidualnych potrzebach człowieka i pojedynczych rodzin z szeroką, globalną perspektywą społeczno-polityczno-ekonomiczną. To właśnie jednoczesne uwzględnienie tych dwóch poziomów jest kluczowe w przyjętym podejściu ekologicznym.

Zmiana społeczna niekiedy bywa określana jako najważniejszy przedmiot zainteresowania socjologów. Chodzi o istotne przekształcenia struktur i instytucji

społecznych, przemiany zwyczajów i norm, a także nowe spojrzenie na wartości, działania, postawy czy poglądy (Boksański, 2016). W analizach socjologicznych można wyróżnić trzy podejścia do zmiany społecznej. Pierwsze – oparte na modelu ewolucyjnym – tłumaczy stopniowe zmiany w strukturach i systemach wartości. Drugie – wynikające z koncepcji nowoczesności – wyjaśnia obserwowane przekształcenia jej cechami: wzrostem indywidualizmu, rosnącą złożonością struktur, systemem biurokratycznym, sekularyzacją itd. Trzecie – określone przez Zbigniewa Boksańskiego mianem „socjologicznej eschatologii” (2016, p. 12) – opisuje gwałtowne załamanie dotychczas obowiązujących reguł, co zmusza jednostkę do określenia na nowo wzorów relacji i modeli życia. Nagłość i skala pandemii COVID-19 skłaniałaby do przyjęcia tej ostatniej perspektywy, niemniej charakter zmian zmusza także do uwzględnienia specyfiki nowoczesności i jej przemian. Potwierdza to przegląd literatury przedmiotu i analiza danych zastanych – metody przyjęte w niniejszym tekście.

Rodzina jest miejscem, w którym spotykają się dwa wielkie prądy zmian – pierwszy dotyczy rynku pracy, drugi edukacji. Przyjrzyjmy się zatem, jak wyglądało to w czasie pandemii. Rozważania rozpoczyna omówienie papieskich propozycji dotyczących wyjścia z kryzysu, następnie przedstawione zostaną czynniki wpływające na sytuację rodziny związane z pracą w czasie pandemii. Kolejnym punktem będzie omówienie problemów wynikających ze zdalnego nauczania oraz perspektywy edukacji przyszłości. Następnie przedyskutowana zostanie koncepcja dochodu podstawowego jako pomysłu na rozwiązanie problemu nierówności. Jak się bowiem wydaje, to właśnie nierówny dostęp do dóbr: materialnych, kulturowych i naturalnych jest kluczowym czynnikiem kształtującym sytuację rodzin na całym świecie.

1. Kryzys jako szansa

Papież Franciszek wielokrotnie mówił, że pandemia COVID-19, uwypuklając problemy społeczne, obnażyła działanie innego wirusa – „wirusa niesprawiedliwości społecznej, nierówności szans, marginalizacji i braku ochrony najsłabszych” (2020a). Jako sposób przeciwdziałania temu wirusowi papież zaleca opcję preferencyjną na rzecz ubogich i rozwijanie gospodarki „opartej na integralnym rozwoju ubogich, a nie na opiekuńczości” (2020a).

Efekty pandemii, lockdownów, kryzysu gospodarczego były i są odmienne dla różnych grup i krajów. Są dzieci, które pandemia zupełnie odcięła od edukacji i takie, które mogły uczyć się dalej, choć w trudnych warunkach zdalnego nauczania. Niektóre państwa dysponowały zasobami, które mogły uruchomić

w czasie kryzysu, inne nie miały takich rezerw. Kryzys doświadczany jest indywidualnie i globalnie. „Ta różnorodność odrębnych doświadczeń składa się jednak na jedno wspólne doświadczenie, gdyż wszyscy dzielimy jeden wspólny los” (Kasper, 2020, p. 14).

Papież dowodzi, że nierówności społeczne i degradacja środowiska są wynikiem tych samych postaw i założeń leżących u fundamentów wizji gospodarki, „obsesja posiadania i panowania wyklucza miliony osób z dóbr podstawowych; (...) nierówności ekonomiczne i technologiczne są tak wielkie, że rozrywają tkankę społeczną; (...) uzależnienie od nieograniczonego postępu materialnego zagraża wspólnemu domowi” (2020b). Innym efektem pandemii wskazywanym przez Franciszka jest także uświadomienie sobie przez wielu ludzi wzajemnej współzależności, dlatego sposobem na wyjście z kryzysu jest odkrycie na nowo solidarności. Współzależność ta łączy w sobie zarówno elementy ekonomiczne, jak i ekologiczne. Gdy „słabnie tkanka społeczna (...) środowisko naturalne ulega degradacji” (Papież Franciszek, 2020c), bo oba zjawiska mają wspólne korzenie: egoizm, brak solidarności, chęć dominacji. Solidarność tymczasem pozwala odróżnić współzależność – gdy wszyscy mamy świadomość, że jesteśmy ze sobą powiązani, ale równi pod względem praw – od zależności, gdy silniejsi podporządkowują sobie słabszych i pozbawiają ich możliwości wyboru. Papież mówi wręcz o „przeciwnościach solidarności” (2021, p. 22).

Franciszek (2020c, 2021) przypomina też, że kryzys przynosi nieuniknione zmiany, niemożliwy jest powrót do sytuacji sprzed kryzysu. To, co nastąpi, może zaś prowadzić w kierunku czegoś lepszego lub gorszego. Miejscem, w którym może zacząć się taka dalekosiężna i głęboka zmiana, jest także rodzina. „Wiemy, że miłość ubogaca rodziny i przyjaźnie, ale dobrze jest pamiętać, że ubogaca także stosunki społeczne, kulturalne, gospodarcze i polityczne, pozwalając nam budować »cywilizację miłości« (...). Gdy nie ma tej inspiracji, panuje jej przeciwieństwo, to znaczy kultura egoizmu, obojętności, odrzucenia” (Papież Franciszek, 2020d). Ofiarami tego odrzucenia padają zaś często najślabi, którzy wydają się nieużyteczni dla społeczeństwa.

Dla papieża nie ulega wątpliwości, że te same postawy i ich konsekwencje możemy obserwować na wszystkich poziomach życia społecznego. „To, co czyni się w rodzinie, co czyni w gronie sąsiedzkim, co czyni we wiosce, co czyni się w wielkim mieście i na arenie międzynarodowej, jest takie samo: to samo ziarno, które rośnie i przynosi owoc. Jeśli w rodzinie, w sąsiedztwie zaczniesz z zazdrością, z walką, w końcu będzie »wojna«. Natomiast, jeśli zaczniesz od miłości, od dzielenia się miłością, od przebaczenia, wówczas będzie miłość i przebaczenie dla wszystkich” (Papież Franciszek, 2020d). Dlatego tak ważne jest uwzględnianie działań pojedynczych ludzi, których praca nie wydaje się szcze-

gólnie ważna, a jednak w czasie pandemii dojmująco doświadczyliśmy, że bez nich funkcjonowanie społeczeństwa jest niemożliwe. „Nasze istnienie jest tkane i podtrzymywane przez zwykłych ludzi – prawie zawsze pozostających w cieniu, niepojawiających się na pierwszych stronach gazet czy telewizji – bez których nie możemy się obejść. Myślę o lekarzach, pielęgniarkach, pracownikach marketów, sklepikarzach, sprzątaczkach, opiekunach, przewoźnikach, policjantach, wolontariuszach, księżach, zakonnikach i zakonnicach i wielu innych. A także o ojcach, matkach, babciach i dziadkach, nauczycielach, którzy słowem i przykładem codziennych gestów pokazują, jak przejść kryzys, zmieniając przyzwyczajenia, podnosząc ufne i wytrwałe spojrzenie ku przyszłości” (Papież Franciszek 2021, p. 40).

Kryzys może być postrzegany jako czas, w którym można wypracować nowe rozwiązania na przyszłość. Efektywność tych pomysłów zależy między innymi od tego, jak bardzo wyczuleni będziemy na drobne sygnały wskazujące nowy kierunek. Papież Franciszek pisze w tym kontekście o potrzebie uważności: „ćwiczmy nasze oczy, by patrzeć z życzliwością na innych, by szukać cierpiących – bo na pewno gdzieś blisko nas, w naszym sąsiedztwie jest ktoś, kto »utyka« albo musiał przystanąć ze zmęczenia” (2021, p. 20).

Pandemia obnażyła kruchość człowieka, a także wydobyła z wielu ich najlepsze i najgorsze cechy. „Jak należało realistycznie oczekiwać, pojawiały się też i pojawiają nadal przykłady bezwzględного, wyrafinowanego kryminalnego wykorzystywania kryzysu. Co jednak zadziwiające, w społeczeństwie jako całości ujawniają się wewnętrzne pokłady sił i człowieczeństwa, zdolności wykraczania poza siebie, które zadają kłam uogólniającym negatywnym sądom o dzisiejszym świecie i dzisiejszej młodzieży. To doświadczenie, które mówi nam, że ludzi stać na więcej, niż nam się często wydaje, daje powody do nadziei, której pilnie potrzebujemy” (Kasper, 2020, p. 18). Jakże zatem pomysły na lepszą przyszłość wyłoniły się z doświadczeń zdalnej pracy i nauki?

2. Pandemia i praca

Praca zdalna stała się jedną z najważniejszych zmian na rynku pracy w czasie pandemii. Jej skutki dla życia rodzinnego można rozpatrywać na kilku poziomach. Mikro – gdy chodzi o wszelkie problemy dnia codziennego, jak chociażby pogodzenie pracy rodziców i zdalnych lekcji dzieci na kilkudziesięciu metrach kwadratowych lub niemożność zorganizowania opieki nad dziećmi, gdy szkoły są zamknięte, dziadkowie odizolowani, a rodzice muszą iść do pracy. Na poziomie makro zaś należy mówić o drastycznym spadku dochodów

i poczucia bezpieczeństwa u wielu rodzin, zwłaszcza z grup ubogich czy marginalizowanych. Niezależnie od kraju i stopnia nasilenia epidemii w najtrudniejszej sytuacji pozostawali samotni rodzice oraz ci wychowujący niepełnosprawne dzieci.

Warto pamiętać, że w niektórych krajach praca zdalna przed pandemią była częściej spotykana niż w innych, różnie też wyglądało obciążenie pracą, w niektórych krajach większość pracowników twierdziła, że zdalnie pracują przez więcej godzin. Współczesny system polityczno-ekonomiczny, przez Shoshanę Zuboff (2020) nazywany kapitalizmem inwigilacji, zmusza nas do określonych zachowań i preferencji. Wykorzystanie na niespotykaną dotąd skalę w codziennym życiu, pracy i nauce narzędzi cyfrowych stało się swoistym laboratorium sprawdzającym użyteczność i ryzyko różnorodnych rozwiązań online. Kapitalizm inwigilacyjny działa dzięki możliwości przewidywania zachowań. Jego konsekwencją, jak dowodzi Zuboff, będzie postępująca asymetria wiedzy: pomiędzy wąską grupą specjalistów dysponujących zasobami gromadzonymi w bazach danych oraz zwykłymi użytkownikami nieświadomymi działania algorytmów. Możliwe są jednak również znaczące przemiany, zainicjowane przez ludzi, którzy przeciwstawiają się nadmiernej kontroli i ingerencji ze strony właścicieli internetowych korporacji.

Dla młodych ludzi, do 30. roku życia, jak pokazują wyniki międzynarodowych europejskich badań wśród pracowników małych i średnich przedsiębiorstw, przy pracy zdalnej zagrożeniem jest ciągłość zatrudnienia oraz brak możliwości rozwoju zawodowego (Ferroni, 2020). Oderwanie miejsca pracy od konkretnej przestrzeni ma nie tylko konsekwencje psychologiczne dla pracowników, ale oznacza także rewolucyjne zmiany odnoszące się do zabudowy miejskiej (konieczność przemyslenia na nowo tzw. dzielnic biznesowych, wypełnionych biurowcami) oraz tysięcy pracowników zatrudnionych jako osoby sprzątające, zajmujące się cateringiem, ochroną, konserwacją urządzeń czy pracą w recepcji. Pracę tracą także wszyscy zatrudnieni w rozmaitych punktach usługowych usytuowanych w dzielnicach biurowców, takich jak kawiarnie czy siłownie. Zmieniają się całe systemy logistyczne.

Jedynie 16,6% badanych młodych pracowników małych i średnich europejskich przedsiębiorstw chciałoby pracować zdalnie w pełnym wymiarze godzin (Ferroni, 2020). Lepszym rozwiązaniem wydaje się równoważenie pracy zdalnej i stacjonarnej. I choć około 60% badanych stwierdziło, że praca zdalna poprawiła ich wydajność i pozwalała im zrównoważyć relacje sfery zawodowej i prywatnej, to jednak 56% badanych przyznało jednocześnie, że gdy pracują zdalnie, jest im dużo trudniej utrzymać odpowiedni poziom motywacji (Ferroni, 2020).

Społeczeństwa, w których wciąż istotne są tradycyjne modele rodziny, wydają się mieć więcej zasobów pozwalających na bezpieczne przejście przez czas kryzysu. Silne więzi rodzinne pomagają zmierzyć się na przykład z niektórymi problemami wynikającymi z bezrobocia. Osoby mające rodzinę są postrzegane jako bardziej odpowiedzialni pracownicy, bo bardziej zależy im na utrzymaniu pracy, co niestety bywa też bezlitośnie wykorzystywane przez nieuczciwych pracodawców. W wymiarze ekonomicznym ważność rodziny nie polega tylko na jej potencjale konsumenckim czy też wychowywaniu kolejnego pokolenia podatników. Kapitał ludzki, który jednostka buduje od początku swojej życiowej drogi obejmuje nie tylko wymiar czysto ekonomiczny, ale odnosi się do wszelkich wartości, które człowiek jako osoba wnosi do życia społecznego.

Zastanawiając się nad tym, jakie umiejętności i kompetencje będą szczególnie cenione przez pracodawców w nowych popandemicznych warunkach pracy, badani uznali, że będą to przede wszystkim kreatywność i elastyczność, umiejętność rozwiązywania problemów i współpracy (Ferroni, 2020). Te umiejętności nie są efektem kształcenia zawodowego, ale długotrwałego procesu formowania charakteru, który rozpoczyna się w rodzinnym domu, gdzie po raz pierwszy człowiek doświadcza bycia w relacji z innymi.

Wyniki międzynarodowego badania Ipsos (2020) pokazują, że Polska jest krajem, w którym osoby pracujące były w stosunkowo dobrej sytuacji. Generalnie jednak w czasie pandemii ponad połowa badanych pracowników odczuwała lęk związany z bezpieczeństwem pracy oraz stres wynikający z konieczności przystosowania się do nowych warunków pracy i konieczności połączenia życia zawodowego i prywatnego (w tym obowiązków rodzinnych) (Çetin *et al.*, 2021). Ponad połowa badanych musiała zacząć pracować w domu, co dla jednej trzeciej oznaczało o wiele więcej pracy, a 15% podjęło decyzję o odejściu z pracy. Praca zdalna dla ponad 40% badanych oznaczała mniejszą produktywność i całkowitą zmianę rytmu życia (np. pracę bardzo wcześnie rano lub bardzo późno w nocy). Połowie pracujących dokuczało poczucie samotności i izolacji, a tyle samo pracowników miało problem z wykonywaniem zawodowych obowiązków ze względu na trudności organizacyjne lub lokalowe. Grupy, które najsilniej odczuły negatywne skutki pracy zdalnej to kobiety, osoby o niższych dochodach, osoby poniżej 35. roku życia, ale także właściciele firm. Osoby najmniej zarabiające i najmłodsze na rynku pracy to grupy, które w największym stopniu straciły pracę lub znacząco odczuły zmniejszenie liczby godzin pracy, czego bezpośrednim skutkiem jest pogorszenie ich sytuacji ekonomicznej i rodzinnej (Ipsos, 2020).

Kryzys ekonomiczny wywołany pandemią przełożył się na znaczący spadek dochodów wielu rodzin, zwłaszcza tych najbiedniejszych, utrzymujących się z prac dorywczych. To z kolei naraziło dzieci w wielu krajach na zwiększone

ryzyko doświadczenia przemocy, związanej także z pracą dzieci i przymuszeniem dzieci do małżeństwa. Spadku dochodów w większym stopniu doświadczyły ubogie rodziny żyjące w miastach, a warto pamiętać, że na całym świecie wciąż miliony ludzi migrują do miast w poszukiwaniu pracy i lepszego życia. I choć rządy wielu państw podejmowały różnorodne działania mające przeciwdziałać dotkliwym ekonomicznym skutkom pandemii, to 70% badanych dzieci i ich opiekunów z ubogich rodzin niezależnie od kraju (badania prowadzone były w 37 państwach) twierdziło, że nie otrzymało pomocy rządowej w żadnej formie. 89% badanych uczniów i rodziców z 37 krajów przyznało, że pandemia wpłynęła na ich dostęp do opieki medycznej i leków. Szczególnie mocno odczuły to rodziny zmagające się z chronicznymi chorobami lub niepełnosprawnością. Trzy czwarte miało problem z zapewnieniem rodzinie wystarczających zasobów podstawowej żywności, co spowodowane było przede wszystkim wzrostem jej ceny (Edwards, 2020).

3. Pandemia i edukacja

Chociaż dzieci nie były głównymi ofiarami koronawirusa w wymiarze zdrowotnym, to jednak, jak pokazują międzynarodowe raporty (Edwards, 2020), są grupą najbardziej dotkniętą skutkami pandemii. Zaburzenie całego systemu edukacji i głębokie zmiany związane z życiem rodzinnym i społecznym to główne problemy. ONZ szacuje, że zamknięcie szkół dotknęło 94% światowej populacji uczniów, czyli ponad półtora miliarda dzieci (Edwards, 2020).

Zdalne nauczanie znacząco pogłębiło nierówności edukacyjne. W krajach rozwiniętych większość dyskusji związanych ze zdalnym nauczaniem dotyczyła trudności technicznych, motywacji uczniów, ich zaangażowania, trudności organizacyjnych w życiu rodzinnym (pracujący zdalnie rodzice i uczące się zdalnie dzieci), czy kosztów psychologicznych izolacji społecznej. W krajach rozwijających się oraz w biednych regionach i rodzinach problemy były zupełnie inne (Dimopoulos, Koutsampelas and Tsatsaroni, 2021; Lindblad *et al.*, 2021; Mitescu-Manea *et al.*, 2021). Ponad 80% dzieci z tych grup przyznało, że nie uczyło się wcale lub bardzo niewiele. Blisko połowa dzieci z biednych rodzin potrzebuje pomocy w odrabianiu lekcji i zrozumieniu materiału szkolnego, ale nie ma w swoim otoczeniu nikogo, kto mógłby im takiej pomocy udzielić. Co więcej – mniej niż 1% dzieci z ubogich rodzin deklarowało, że ma dostęp do internetu pozwalający na uczestnictwo w zdalnych lekcjach. Badania pokazują, że ponad 10 mln uczniów, w tym przede wszystkim dziewczynki i osób wywodzących się z marginalizowanych grup, nie wróciło do edukacji po ponownym otwarciu szkół (Edwards, 2020).

Żadne statystyki nie oddadzą w pełni skali problemu, badania wskazują jednak, że ponad miliard dzieci w wieku 2–17 lat doświadczyło w czasie pandemii fizycznej, seksualnej, emocjonalnej przemocy lub zaniedbania, przy czym szczególnie dotknięte zostały tym dziewczynki, dzieci z biednych rodzin i dzieci z niepełnosprawnościami (Wu and Xu, 2021). 1/3 badanych przyznała, że przemoc pojawiła się wraz z pandemią i związanymi z nią zmianami warunków życia. Konieczność opieki nad młodszym rodzeństwem i obowiązki domowe uniemożliwiały dzieciom (w większej mierze dziewczynkom) uczestnictwo w lekcjach, w skrajnych przypadkach zaś bieda zmuszała dzieci do podjęcia pracy (w tym bardzo często związanej z usługami seksualnymi) lub sprawiała, że dziewczynki wydawane były za mąż (Edwards, 2020). Procesy takie były już analizowane w związku z wcześniejszymi epidemiami – takimi jak epidemia Eboli w 2013 i 2015 roku w Afryce Zachodniej, czy epidemia H1N1 w 2009 – i ich wpływem na edukację i gospodarkę (Chen, Byrne and Vélez, 2021).

Już przed pandemią badania pokazywały dużą nierówność edukacyjną wynikającą z braku dostępu wielu dzieci do narzędzi takich jak komputer, tablet, połączenie internetowe – czyli podstawowych elementów umożliwiających uczestniczenie w zdalnych lekcjach. Dotyczyło to blisko 20% uczniów. Ponad 40% miało zaś trudności w nauce zdalnej z powodu albo braku tych narzędzi, albo konieczności dzielenia się nimi z rodzeństwem (Wagner and Warren, 2020). Niemożność wyjścia z domu, brak wystarczającej przestrzeni do nauki, brak warunków pozwalających na skupienie się i uczestnictwo w lekcjach lub odrobienia pracy domowej – to kłopoty, z jakimi zmagają się wiele dzieci, o ile w ogóle mogły uczestniczyć w zajęciach.

Kształcenie na odległość zatem, choć było w wielu momentach pandemii jedynym rozwiązaniem umożliwiającym kontynuowanie edukacji, staje się też jedną z przyczyn pogłębiania nierówności. Dzieci mające zasoby materialne i wsparcie rodziców będą w stanie lepiej i sprawniej odpowiadać na wymagania rynku pracy, dzieci z ubogich rodzin nie mogące w pełni korzystać ze szkolnej edukacji będą miały w przyszłości mniejsze szanse na znalezienie stabilnego, dobrze płatnego zatrudnienia. To prowadzi do spirali nierówności i biedy. Trzeba pamiętać, że skutki luki edukacyjnej, braku wiedzy będą trwałe, konsekwencje kryzysu ekonomicznego są możliwe do przewyżczenia, kryzysu edukacyjnego – niekoniecznie (Darmody, Smyth and Russell, 2021).

Międzynarodowe badanie przeprowadzone rok po wybuchu pandemii COVID-19 pokazało, że globalnym problemem jest pogorszenie się kondycji psychicznej ludzi (Ipsos, 2021). Obserwowane są znaczące różnice między poszczególnymi krajami, niemniej wszędzie przeważa przekonanie o raczej negatywnym niż pozytywnym wpływie pandemii na stan psychiczny badanych. Pozytywnym

zjawiskiem jest zaś odczuwane przez ludzi na całym świecie wsparcie ze strony społeczności lokalnej. To doświadczenie podzielane przez mieszkańców wszystkich badanych krajów. Generalnie jednak dominującym odczuciem jest większe osamotnienie (Gayatri and Irawaty, 2021).

Problem samotności, braku wsparcia, słabej kondycji psychicznej odczuwany przez wielu ludzi przed pandemią zwiększył się i stał się kłopotem wielu osób, które do tej pory funkcjonowały w stabilnym, wspierającym środowisku. Pandemia zakłóciła codzienną rutynę, zaburzyła rytm życia, utrudniła lub uniemożliwiła naturalne kontakty rodzinne, sąsiedzkie czy rówieśnicze (Hussong *et al.*, 2021). Codzienne nawyki, nawet tak nie lubiane jak chodzenie do szkoły, dają poczucie bezpieczeństwa, które zostało zachwiane. Dzieci, dla których podstawową relacją społeczną jest ta między nimi a rodzicami nierzadko skonfrontowane zostały z przemęczonymi, zestresowanymi rodzicami, którzy albo tracili pracę, albo usiłowali pracować zdalnie, albo pracowali stacjonarnie przy coraz wyższym ryzyku zarażenia (Cooper, Thomas and Bamishigbin, 2021; Latif and Karaman, 2021). Nastolatki, dla których podstawowymi relacjami są te rówieśnicze, zostały odcięte od zwyczajnych kontaktów, ograniczone do komunikacji online. Nawet jeśli stanowiła ona ważny kanał komunikacji, nie była wcześniej jedynym dostępnym, a szkolne interakcje twarzą w twarz pozwalały na rozładowanie napięć i uzyskanie wsparcia. Szkoła bywa także schronieniem dla dzieci, które doświadczają przemocy lub zaniedbania. Jednym z wielkich problemów w czasie pandemii było chociażby to, że dla wielu dzieci szkolny obiad był jedyną możliwością zjedzenia ciepłego, pełnowartościowego posiłku.

Edukacja jest w rzeczywistości kluczem do ponownego ożywienia świata, znalezienia nowych sposobów funkcjonowania społeczności po pandemii. Rozwój cyfrowy jest wciąż pożądanym, konieczna jest także ciągłość edukacji cyfrowej. Pandemia pozwoliła na wielką skalę przetestować pewne rozwiązania technologiczne, ale jednocześnie zainspirowała do kolejnych odkryć i ulepszeń.

Zdalne nauczanie i zdalna praca uruchomiły też wielkie pokłady społecznej aktywności i pomysłowości. Organizowanie zbiórek, wymienianie się i dzielenie się sprzętem, służenie pomocą techniczną, wspólne odkrywanie nowych możliwości komunikacji – to pozytywne doświadczenia, które stały się udziałem wielu grup społecznych. Spontaniczna pomoc seniorom, osobom przebywającym na kwarantannie i w samoizolacji pozwalała kolejnym pokoleniom odkrywać fenomen solidarności i samoorganizacji.

Młodzi jak i starsi mogli doświadczać zarówno dojmującego poczucia osamotnienia, jak i poczucia przynależności. Szkoła jest instytucją, której celem jest kształcenie i formowanie postaw solidarności, zaangażowania, etyki obywatel-

skiej. Szkoła jako miejsce zdobywania wiedzy, wyrównywania szans, może być motorem zmiany społecznej. Pandemia na pewno zmusza do dyskusji na temat szkoły. Niemożność uczestniczenia w lekcjach przez wielu uczniów uświadomiła, jak wielkie jest znaczenie szkoły w życiu społecznym.

Szkoła kształci obywateli, uczy określonych zachowań, dlatego troska o szkolnictwo jest zawsze jednym z ważniejszych wyzwań dla rządów. Szkoła, która ma pomagać dzisiaj uczniom wchodzić w dorosły świat, z całą pewnością musi uczyć ich współpracy, otwartości i poczucia wspólnoty. Przeciwdziałanie dyskryminacji i uprzedzeniom, uczenie, jak spierać się i dochodzić do porozumienia, jak rozumieć innych, jak elastycznie odpowiadać na szybko zachodzące zmiany, nie przestając być sobą – to wyzwania wynikające nie tylko z przewidywanych potrzeb rynku pracy, ale przede wszystkim istotne w kontekście zmiany społecznej, której efektem są coraz bardziej zróżnicowane społeczności.

Wiedza jest kluczem do niezależności dzieci, młodzieży, dorosłych. Edukacja daje im możliwość przekroczenia ograniczeń, określenia i realizacji celów. Inspiruje innowacyjność. Społeczne znaczenie szkoły polega także na tym, że służy ona integracji. Dostarcza wspólnej wiedzy, zapewnia dostęp do wspólnego zasobu kulturowego. Szkoła jest środowiskiem, w którym dzieci i młodzi ludzie doświadczają różnorodności. Stykają się z ludźmi innymi niż oni i ich najbliższy rodzinny krąg. Muszą uczyć się żyć i współpracować z nimi.

Dla wielu rodziców okres zdalnej nauki był czasem, gdy lepiej niż kiedykolwiek mogli zajrzeć „pod podszewkę” szkolnej edukacji. Wielu z nich poczuło rozczarowanie, irytację, ale wielu też zrozumiało wyzwania i trudności, z jakimi na co dzień mierzą się nauczyciele. Lekcje online uświadomiły wszystkim, jak bardzo proces edukacji jest zależny od wszystkich osób, które w nim uczestniczą, począwszy od administracyjnych obowiązków dyrekcji szkoły, przez zaangażowanie i postawę nauczycieli, współpracę rodziców po relacje między uczniami.

Można czasem spotkać się z opinią, że dobrze, gdy człowiek umie dostosować się do zmieniających się warunków życia, ale najważniejsze, by nie tracił swojej prawdziwej tożsamości. Warto jednak pamiętać, że tożsamość nie jest czymś stałym, jest procesem, jest tym, co człowiek myśli o sobie, w zależności od tego, co o sobie wie i jak postrzegają i traktują go inni.

Edukacja jest fundamentem, na którym można budować przyszłość w kontekście wyzwań przyszłości na rynku pracy. Ale jak przypominają autorzy opracowania przygotowanego dla UNESCO (Buchanan *et al.*, 2020) nie zastąpi ona działań, które mogą zmniejszać masowe bezrobocie, spadek jakości miejsc pracy i niedostateczne zatrudnienie. Dlatego konieczne jest głębokie przemyślenie i przekształcenie programów nauczania i koncepcji szkoły. Hasła w stylu „umiejętności XXI

wieku” nie wystarczą. Edukacja i praca to dwie odrębne dziedziny, mocno powiązane ze sobą, ale na pewno żadna reforma szkolnictwa nie zlikwiduje bezrobocia i biedy. Kontekst edukacji w najbliższej przyszłości wyznaczać będą cztery zjawiska: zmiany klimatyczne, zmiany relacji między płciami i nowe modele życia oraz kariery, automatyzacja i inne zmiany technologiczne, a także wciąż istniejące nierówności. Edukacja daje ludziom wiedzę, ale przede wszystkim uczy, jak się nią posługiwać, jak szukać i wykorzystywać powiązania między danymi (a tych w dobie sztucznej inteligencji i Big Data jest nieskończenie wiele).

Wizje przyszłości edukacji zaproponowane przez UNESCO wspierają się na założeniu, że nie można już dziś mówić dwóch osobnych zjawiskach – rozwoju człowieka i świecie, w którym ten rozwój się realizuje. Dzisiaj zrównoważony rozwój ludzkości jest nierozzerwalnie związany ze zrównoważonym rozwojem planety, człowiek i jego przyszłość nie są czymś odrębnym od środowiska, edukacja zatem nie może polegać na tym, by uczyć człowieka, jak zrobić coś dla świata, ale na tym, by uświadamiać mu, że jest częścią tego świata. Ta zmiana paradygmatu pozwoli zmierzyć się ze zmianą społeczną. Perspektywa czasowa przyjęta przez UNESCO to 2050 rok. Nowym zadaniem edukacji jest promowanie sprawiedliwości ekologicznej, ostrożność wobec antropocentrycznego sposobu myślenia i działania. Konieczne jest uznanie człowieka za istotę ekologiczną a nie tylko społeczną. Edukacja nie może być dłużej narzędziem do uzasadniania ludzkiej wyjątkowości, która zaowocowała powstaniem antropocenu. Programy nauczania i pedagogika powinny służyć pokazywaniu relacyjnej, więcej niż tylko ludzkiej i zbiorowej sprawczości. Zamiast poszukiwać nowych pomysłów i technologii, jak człowiek może rozwiązać problemy środowiska, powinniśmy uczyć się, że jesteśmy tylko jednym z wielu podmiotów kształtujących życie na planecie. To pozwoli odejść od indywidualistycznie i jednostronnie pojmowanej koncepcji rozwoju. Jeśli celem jest dzisiaj przetrwanie na zniszczonej Ziemi, priorytetem staje się nowa etyka – związana ze sprawiedliwością ekologiczną (Common Worlds Research Collective, 2020).

Edukacja jest głównym narzędziem promowania bardziej sprawiedliwego i zrównoważonego społeczeństwa, w którym każda osoba ma takie same możliwości, niezależnie od punktu wyjścia. Dostęp do wysokiej jakości edukacji daje większe możliwości na rynku pracy, wzmacnia potencjał jednostki w dorosłym życiu i ogólnie pojmowaną lepszą jakość życia. Te indywidualne zyski w wymiarze społecznym przekładają się na większe możliwości rozwoju gospodarczego, dodatkowo dobrze wykształcone społeczeństwo cieszy się na ogół również większą spójnością społeczną.

Potrzebne jest docenienie roli i pracy nauczycieli, ale także współpraca wszystkich zaangażowanych w proces edukacji, aby z jednej strony wydobyć po-

tencjał każdej jednostki, a z drugiej – pomóc jej uświadomić sobie, że jest częścią większej wspólnoty.

Dzieci w czasach kryzysów szybko dorastają, znają to wszystkie pokolenia, które doświadczyły wojny. Czy pandemia i narastająca świadomość kryzysu klimatycznego wywrze taki właśnie wpływ na współczesne młode pokolenia? Informacje o zmianach klimatycznych, katastrofach ekologicznych, niepewnych wizjach przyszłości były kolejnym źródłem lęków i stresów, z jakimi zmagają się rodziny w czasie pandemii. Młodzi ludzie mają często zasadniczo odmienne podejście do kwestii klimatycznych niż pokolenie ich rodziców. To także ważny wymiar zmiany społecznej. Młodzi mają czasem wrażenie, że starsi igrają ich przyszłością, lekceważą zagrożenia, które wkrótce staną się śmiertelnym niebezpieczeństwem i uniemożliwią życie.

A zatem jednym z wyzwań zmiany społecznej jest także wypracowanie nowych relacji pokoleniowych – by młodzi nie czuli się ograbiani ze swojej przyszłości a starsi mieli poczucie, że rzeczywiście zadbali o przyszłość swoich dzieci. W kontekście kryzysu klimatycznego spory międzygeneracyjne wykraczają daleko poza dyskusje o wyborze zawodu, stroju lub przestrzegania zasad grzeczności.

4. Wyzwania na przyszłość

Ochrona środowiska wymaga działania na poziomie prywatnym i publicznym. Franciszek używa określenia „ludzkie i ekologiczne nawrócenie”: „Zmieniając styl życia, który wpędza w głód miliony ludzi, zwłaszcza dzieci, będziemy w stanie prowadzić życie bardziej oszczędne, umożliwiające sprawiedliwy podział zasobów. Nie oznacza to zmniejszania praw niektórych w imię równania w dół, ale dawanie większych i szerszych praw tym, którzy nie są zauważani i chronieni. Niech ta podstępna epoka obudzi nasze uśpione lub nieuważne sumienia, potrząśnie nimi i doda nam odwagi, byśmy dokonali ludzkiego i ekologicznego nawrócenia, które położy kres bałwochwalstwu pieniądza: priorytetami są życie i godność” (Papież Franciszek, 2021, p. 83). Nawoływanie Franciszka do współdzielenia się współgra z ideami tzw. *sharing economy*. Jest to podejście zakładające, że wielu rzeczy nie potrzebujemy na własność, możemy się nimi dzielić, korzystając z nich wtedy, gdy naprawdę są nam niezbędne. Współdzielenie jest przeciwstawieniem się nadmiernej, szkodliwej konsumpcji. Rozwiązania technologiczne (platformy internetowe, aplikacje mobilne) umożliwiają wymianę i dzielenie się dobrami. Nowe formy dostępu do dóbr zakładają wzajemne zaufanie do współużytkowników i poczucie przynależności do grupy (por. Ru-

dawska, 2016). Są to fundamenty niezwykle bliskie temu, co w myśli papieskiej powtarza się wielokrotnie w odniesieniu do środowiska naturalnego. Możemy korzystać z dóbr, ale nie stajemy się ich właścicielami, wypożyczamy je, wiedząc, że inni – teraz i później – również mają prawo z nich korzystać i będą ich potrzebować. Dbałość o wypożyczony na kilka godzin samochód wynika z tej samej postawy, której skutkiem jest ograniczanie korzystania z plastiku w trosce o środowisko.

Tym, czego potrzebują rodziny, to praca i godna zapłata za nią. Chodzi o sprawiedliwą i uczciwą płacę niezależnie od tego, o jaką pracę chodzi. Współczesne niewolnictwo przybiera różne formy, a pandemia odsłoniła niektóre jego wymiary. Odpowiednio wynagradzana praca pozwoli też „w większym stopniu korzystać z dobrodziejstw zasłużonego odpoczynku spędzanego z rodziną, w ramach wolontariatu, zaangażowania obywatelskiego i kulturalnego, uprawiania sportu. Jeśli ojcowie i matki znajdą czas, by więcej bawić się z dziećmi, słuchać ich i dzielić z nimi więcej doświadczeń, a każdy pracownik będzie czuł się przydatny i usatysfakcjonowany poza miejscem zatrudnienia, wszyscy będą mogli wrócić do pracy bardziej pogodni, a jednocześnie zadbać o codzienną edukację, dzięki której osiągną lepszą jakość życia prywatnego i społecznego” (Papież Franciszek 2021, p. 126). Papież wielokrotnie podkreśla, że pracownicy niepewni swojego jutra „są wyłączeni z dobrodziejstw z globalizacji, ale szydęrczo nie oszczędzono im konsekwencji ponoszenia spowodowanych przez nią szkód” (2021, s.127). Papież opisując ich los, posługuje się wojenną metaforą: „Jeśli walka z pandemią i jej szokującymi konsekwencjami jest »wojną«, ci robotnicy i ci bezrobotni są niewidzialną armią, która codziennie naraża swoją skórę w najbardziej podstępnych okopach: na zapomnianych przedmieściach. Obecny system ich nie uwzględnia. Porzuca ich bez ochrony i bez prawnych gwarancji ich brutalnego i niesprawiedliwego losu. To oni płacą największy rachunek” (2021, p. 129). Jednym z rozwiązań, jakie pojawiają się w dyskursie społecznym i naukowym jest koncepcja dochodu podstawowego, który gwarantowałby każdemu człowiekowi, każdej rodzinie stałe, minimalne środki na pokrycie podstawowych potrzeb. „Nie możemy dłużej zwlekać z przywróceniem lub nadaniem godności tym rodzinom, które przeżywają tylko dzięki okruszkom spadającym ze stołu uczujących bogaczy. Każdy mieszkaniec planety ma prawo dostępu do trzech T: *tierra, techo y trabajo* (ziemi – w tym jej owoców, żywności i wody – mieszkania i pracy)” stwierdza stanowczo Franciszek (2021, p.130).

Dochód podstawowy to jedno z rozwiązań, które rozważane jest przez partie polityczne, samorządy czy rządy krajowe w niektórych państwach. To bezwarunkowe, regularne, bezpośrednie świadczenie pieniężne dla każdej obywatelki i obywatela (Standing, 2021). Dochód podstawowy zaczyna być traktowany jako

narzędzie polityki społecznej i rozwojowej. Koncepcja ta wzbudza entuzjazm i krytykę. Wątpliwości dotyczą tego, czy dochód podstawowy może zastąpić sprawiedliwe wynagrodzenie za pracę. Kryzysy gospodarczy i humanitarny, jakich wielu prognostów spodziewa się w konsekwencji pandemii COVID-19, zmuszają do zastanowienia się na tym. Eksperci przewidują bowiem globalny wzrost bezrobocia i nierówności społecznych.

Ważne pytania dotyczą chociażby tego, czy dochód podstawowy rozwiąże problem „niewidzialnych pracowników”, ludzi, których praca jest niedoceniana, niesprawiedliwie wynagradzana, a oni sami nie są dostrzegani przez system opieki społecznej czy wsparcia państwowego. Papież Franciszek wielokrotnie podejmował problem niewidzialności pewnych grup, czyli ich degradacji i marginalizacji, prowadzących do wykluczenia z jakichkolwiek form uczestnictwa. Globalny rynek wymaga dziś globalnie obowiązujących reguł, także etycznych i tych dotyczących traktowania pracowników.

W debacie na temat dochodu podstawowego wciąż brakuje głosu tych, którzy na ogół nie są słuchani (Giraud, 2021). Być może dyskusja powinna dotyczyć nie tylko dochodu podstawowego, ale wynagrodzenia tych, których praca nie jest zauważana, a już z pewnością w większości krajów nie rejestrowana jako praca, jak chociażby obowiązki matki pozostającej w domu i wychowującej dzieci. Być może obywatele powinni móc sami decydować, czy chcą otrzymywać jakiś minimalny gwarantowany dochód podstawowy, niezależnie od tego, czy pracują, czy też woleliby dostawać godną zapłatę za pracę, którą rzeczywiście już wykonują. Które rozwiązanie w większym stopniu jest wyrazem szacunku dla godności człowieka? Być może dochód podstawowy zmieniłby warunki na rynku pracy i doprowadziłby do zmniejszenia liczby miejsc pracy (zwłaszcza biurowej), która niszczy godność pracowników, ponieważ jest tak pozbawiona prawdziwej użyteczności, że podważa ich poczucie sensu działania. Być może też ludzie mając pewność, że nie zostaną bez środków do życia, nie byłiby zmuszeni do akceptowania nieuczciwych umów, na przykład umów śmieciowych.

Myślenie o dochodzie podstawowym może wywodzić się z perspektywy ekonomicznej (począwszy od prac Milтона Friedmana) lub odwoływać się do sprawiedliwości społecznej (jak robi to Guy Standing). Wprowadzenie dochodu podstawowego wymaga określenia minimum, które jest niezbędne do przeżycia. Pojawia się także pytanie, czy gospodarka poszczególnych państw udźwignęłaby takie obciążenie. Znaleźć można jednak obliczenia, które dowodzą, że suma potrzebna, by zapewnić minimalny dochód wszystkim osobom żyjącym w skrajnym ubóstwie (wg kryteriów Banku Światowego) stanowiłaby jedną czwartą rocznego dochodu 1% najbogatszych ludzi świata. A zatem kluczową kwestią pozostają niewyobrażalne nierówności. Inny pomysł dotyczy wypłacania dochodu

podstawowego z zysków czerpanych z eksploatacji dóbr naturalnych (Giraud, 2021).

Krytycy dochodu podstawowego mówią zaś o usprawiedliwianiu lenistwa, przewidują masowe odejścia z rynku pracy, co w jakimś stopniu mogłoby w efekcie przyczynić się do rozpadu więzi społecznych przez ograniczenie relacji społecznych.

* * *

Zdrowie i rodzina stale wymieniane są przez Polaków jako najważniejsze wartości (CBOS, 2020). Szczęście rodzinne zostało wskazane przez 80% badanych jako wartość, którą kierują się w swoim codziennym życiu (CBOS, 2019).

Lockdown i dystans społeczny sprawiły, że świat społeczny wielu osób przez długi czas zawęził się tylko do grona najbliższej rodziny lub przeciwnie – doszło do odseparowania od najbliższych. Zamknięcie pokazało, jak bardzo rodzina odpowiada za zapewnienie podstawowych potrzeb, opieki i edukacji.

Szczęśliwe rodziny – więź ludzi obdarzających się miłością – to wspólnoty, które wzmacniają nie tylko tych, którzy do nich należą, ale wszystkich, którzy się z nimi stykają, a zatem przekłada się to na poziom wspólnot sąsiedzkich, lokalnych czy ogólnospołeczny. Wielostronne powiązanie poziomów mikro i makro dobrze oddaje także papieskie wyjaśnienie, na czym polega ważność rodziny: „w rodzinie kultywuje się pierwsze nawyki miłości i troski o życie, takie jak na przykład właściwe używanie rzeczy, porządek i czystość, przyjaźń i więź ze wspólnotą lokalną, troska o wszystkie stworzenia. Rodzina to miejsce, gdzie uczymy się nie brać wszystkiego za rzeczy oczywiste, doceniać to, co mamy, pielęgnować zdrowe i wielkoduszne ambicje, prosić o pozwolenie bez arogancji, mówić »dziękuję« z wdzięcznością za rzeczy, które otrzymujemy, panować nad agresją i egoizmem oraz przepraszać, gdy zrobimy coś złego. Te małe codzienne gesty szczerego i pogodnego współistnienia pomagają budować kulturę wspólnego życia i szacunku dla tego, co nas otacza” (Papież Franciszek, 2021, p. 138).

Omówione w niniejszym artykule zjawiska – różnorodność doświadczeń związanych z pandemią, przewidywane i planowane zmiany na rynku pracy, trudności związane ze zdalną edukacją i nowe wyzwania stojące przed szkołami – tworzą środowisko, w którym funkcjonują współczesne rodziny. Pogłębiona refleksja nad nimi jest konieczna, jeśli chcemy traktować rodzinę jako podmiot a nie przedmiot zachodzących zmian.

Data wpłynięcia: 2021-11-03;

Data uzyskania pozytywnych recenzji: 2021-11-18;

Data przesłania do druku: 2021-12-30.

References

- Bokszański, Z. (2016) 'Zmiana społeczna i jednostka we współczesności', *Przegląd Socjologiczny*, 3, pp. 9–22.
- Buchanan, J. et al. (2020) *The futures of work: what education can and can't do*, UNESCO, [online] <https://unesdoc.unesco.org/ark:/48223/pf0000374435> (access 30.06.2021).
- Castells, E. (2007) *Spółczesność sieci*, Warszawa: PWN.
- CBOS (2019) *Rodzina - jej znaczenie i rozumienie*, Warszawa: CBOS.
- CBOS (2020) *Wartości w czasach zarazy. Komunikat z badań*, Warszawa: CBOS.
- Çetin, M. et al. (2021) 'A Multilevel Investigation of the Effects of Daily Work – Family Interaction on Daily Affect During the COVID-19 Pandemic', *Journal of Family Issues*, pp. 1–22, DOI: 10.1177/0192513X211044487.
- Chen, C., Byrne and E., Vélez, T.(2021), 'Impact of the 2020 pandemic of COVID-19 on Families with School-aged Children in the United States: Roles of Income Level and Race', *Journal of Family Issues*, online first, pp. 1–22, DOI: 10.1177/0192513X21994153.
- Common Worlds Research Collective (2020) *Learning to become with the world: education for future survival*, UNESCO, [online] <https://unesdoc.unesco.org/ark:/48223/pf0000374032> (access 30.06.2021).
- Cooper, S. M., Thomas, A. and Bamishigbin, O. (2021) 'Black American Fathers Employed in Higher-Risk Contexts for Contracting COVID-19: Implications for Individual Wellbeing and Work-Family Spillover', *American Journal of Men's Health*, March–April, pp. 1–11, DOI: 10.1177/15579883211005617.
- Darmody, M., Smyth, E. and Russell, H. (2021) 'Impacts of the COVID-19 Control Measures on Widening Educational Inequalities', *Young*, 29(4), pp. 366–380, DOI: 10.1177/11033088211027412.
- Dimopoulos, K., Koutsampelas, Ch. and Tsatsaroni, A. (2021) 'Home schooling through online teaching in the era of COVID-19: Exploring the role of home-related factors that deepen educational inequalities across European societies', *European Educational Research Journal*, 20(4), pp. 479–497, DOI: 10.1177/14749041211023331.
- Edwards, J. (2020) *Protect the generation. The impact of COVID-19 on children's lives*, Save the Children [online] <https://resourcecentre-drupal.savethechildren.net> (access 10.09.2021).
- Ferroni, G. (2020) 'Ecco come sarà il lavoro del futuro. Ricerca Censuswide per Sharp: Smart working e nativi digitali', *The Science of Where. Magazine*. [online] <https://www.thescienceof-where magazine.it/2020/12/14/ecco-come-sara-il-lavoro-del-futuro/> (access 15.12.2020).

- Gayatri, M. and Irawaty, D. K. (2021) 'Family Resilience during COVID-19 Pandemic: A Literature Review', *The Family Journal: Counseling and Therapy for Couples and Families*, pp. 1–7, DOI: 10.1177/10664807211023875.
- Giraud, G. SJ (2021) 'LE "SALAIRE UNIVERSEL". Enjeu d'un discernement collectif', *La Civiltà Cattolica* [online] <https://www.laciviltacattolica.fr/le-salaire-universel-enjeu-dun-discernement-collectif/> (access 01.09.2021).
- Hussong, A., M. et al. (2021) 'COVID-19 Life Events Spill-Over on Family Functioning and Adolescent Adjustment', *Journal of Early Adolescence*, pp. 1–30, DOI: 10.1177/02724316211036744.
- Ipsos (2020) *Praca w czasach pandemii to często lęk, stres i samotność*, 28.12 [online] https://www.ipsos.com/pl-pl/praca_w_pandemii (access 30.06.2021).
- Ipsos (2021) *Ludzie na świecie w pandemii bardziej samotni*, [online] <https://www.ipsos.com/pl-pl/ludzie-na-swiecie-w-pandemii-bardziej-samotni>, (access 30.07.2021).
- Kasper, W. (2020) 'Koronawirus jako przełom – klęska i przebudzenie', in: Kasper, W. and Augustin, G. (eds), *Odkrywanie wspólnoty. Wiara w czasach pandemii koronawirusa*. Kraków: Wydawnictwo WAM, pp. 13–42.
- Latif, H. and Karaman, E. (2021) 'COVID-19: Boredom in the Family', *The Family Journal: Counseling and Therapy for Couples and Families*, 29(2), pp. 147–152, DOI: 10.1177/1066480720986496.
- Lindblad, S. et al. (2021) 'School lockdown? Comparative analyses of responses to the COVID-19 pandemic in European countries', *European Educational Research Journal*, 20(5), pp. 564–583, DOI: 10.1177/14749041211041237.
- Mitescu-Manea, M. et al. (2021) 'Inequities in first education policy responses to the COVID-19 crisis: A comparative analysis in four Central and East European countries', *European Educational Research Journal*, 20(5), pp. 543–563, DOI: 10.1177/14749041211030077.
- Papież Franciszek (2020a) *Odbudowując świat po pandemii trzeba pamiętać o ubogich*, <https://papiez.wiara.pl/doc/6471937.Odbudowujac-swiat-po-pandemii-trzeba-pamietac-o-ubogich> (access 15.09.2020).
- Papież Franciszek (2020b) *Troska o dobra i dzielenie się nimi nadzieją na lepszy świat*, <https://www.ekai.pl/troska-o-dobra-i-dzielenie-sie-nimi-nadzieja-na-lepszy-swiat/> (access 15.09.2020).
- Papież Franciszek (2020c) *Świat po pandemii musi iść drogą solidarności ożywianej wiarą*, <https://www.ekai.pl/swiat-po-pandemii-musi-isc-droga-solidarnosci-ozywianej-wiara/> (access 15.09.2020).
- Papież Franciszek (2020d), *Franciszek: miłość podstawą chrześcijańskiej odpowiedzi na pandemię (dokumentacja)*, <https://www.ekai.pl/franciszek-milosc-podstawa-chrzescijanskiej-odpowiedzi-na-pandemie/> (access 15.09.2020).
- Papież Franciszek (2021) *Świat jutra*, Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Rudawska, I. (2016) 'Ekonomia dzielenia się, czyli konsumpcja współdzielona i inne formy alternatywnego dostępu do dóbr', *Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach*, 254, pp. 181–189.
- Sarnacka-Mahoney, E. (2018) 'Współcześni kapitaliści zainteresowani są nie tylko naszą kieszenią. Mają też ambicje przebudowy społeczeństw', *Gazeta prawna*, 07.07.

- Standing, G. (2021) *Dochód podstawowy. Jak możemy sprawić, żeby to się udało*, Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Wagner, E. and Warren, H. (2020) *Save our education*, Save the Children [online] <https://resource-centre-drupal.savethechildren.net>, (access 10.09.2021).
- Wu, Q. and Xu, Y. (2021) 'Parenting stress and risk of child maltreatment during the COVID-19 pandemic: A family stress theory informed perspective', *Developmental Child Welfare*, 2(3), pp. 180–196, DOI: 10.1177/2516103220967937.
- Zuboff, S. (2020) *Wiek kapitalizmu inwigilacji. Walka o przyszłość ludzkości na nowej granicy władzy*, Poznań: Zysk i S-ka Wydawnictwo.

